

## **Komunikat końcowy z Seminarium Eksperckiego**

zorganizowanego przez Uniwersytet Rolniczy w Krakowie – Europejskie Centrum Badawcze Gospodarstw Drobnych oraz Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego oraz katedry ekonomiczne w dniu 13.06.2024 r. w Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie pt. „Jak uprościć Zielony Ład i usprawnić jego wdrażanie?”.

W seminarium oprócz kadry naukowej uczestniczyli członkowie zespołu doradczego Wojewody Małopolskiego d/s rolnictwa i rozwoju wsi oraz przedstawiciele organizacji i instytucji rolniczych Małopolski.

Celem Seminarium była ocena i skonfrontowanie dotychczasowych działań o charakterze instytucjonalnym, doświadczeń i opinii dotyczących wdrażania w Polsce Zielonego Ładu w aspekcie realizacji nowej Wspólnej Polityki Rolnej (PSdWPR 2023-2027).

W trakcie seminarium wygłoszono sześć syntetycznych referatów eksperckich dotyczących branżowych (produkcja roślinna, zwierzęca i energetyka odnawialna) oraz instytucjonalnych (OR ARiMR, Izba Rolnicza, MODR) problemów wdrażania nowej WPR, w tym ocen, opinii, propozycji doskonalenia Zielonego Ładu, a w szczególności Ekoschematów. Problematykę tą w części dyskusyjnej oceniono szerzej, zwłaszcza poprzez wypowiedzi rolników oraz przedstawicieli innych podmiotów i instytucji uczestniczących w wdrażaniu konkretnych rozwiązań, działań i operacji.

Odnosząc się w sposób ogólny do założeń Zielonego Ładu stwierdzono, że przyjęte w pierwotnej formie rozwiązania i wymogi dotyczące rezygnacji z różnych środków intensyfikacji rolnictwa i prób jego zrównoważenia wprowadzone zostały bez należytych konsultacji społecznych z rolnikami i różnymi organizacjami syndykalnymi oraz rolniczym samorządem (a także nauką). W większości różne obostrzenia w tym także kontrowersyjne i nowe wymogi są już obecnie wycofane, złagodzone lub są w trakcie zmian o czym z reguły nie wiedzą sami rolnicy. Stąd też narażeni są na dezinformację, zwłaszcza mając na uwadze nagłaśniane „niedorzeczności” i „zła” jakie niesie Zielony Ład. Także całkowicie zawiodła komunikacja i edukacja w zakresie celów, istoty, wymogów, ale i licznych korzyści wynikających z wdrażania Zielonego Ładu. Rolnicy pozostawieni zostali niemal „sami z sobą”. Mieli w krótkim czasie

zapoznać się co najmniej z kilkudziesięciu stronicowymi opisami zmian, nowymi wymogami i złożonymi procedurami, które częstokroć były dla nich trudne do zrozumienia. Przez dłuższy czas brak było (niemal), jakichkolwiek informacji dotyczących przygotowania wniosków niezbędnych do pozyskania różnych płatności. Część dyskutantów sugerowała, że mogło to mieć wówczas charakter polityczny i stanowić element polityki „obrzydzenia” Unii Europejskiej. Jednocześnie różne portale społecznościowe, ale także rozgłośnie radiowe i telewizyjne nasycaly swe programy różnorodnymi informacjami i opiniami odnoszącymi się zwykle w sposób bardzo krytyczny, a nawet skrajnie wrogi i kłamliwy do Zielonego Ładu. Szerzone w tym zakresie opinie łatwo wpisały się w populistyczną narrację partii antyeuropejskich, ale i organizacji broniących interesów ekonomicznych poszczególnych branż wytwórczości (często interesy te były sprzeczne wzajemnie). Z kolei w konstruktywnej dyskusji padały m.in. stwierdzenia, że Zielony Ład generalnie sprzyja rolnikom, ale oczywiście nie wszystkim, należy bowiem rozpoznać jego istotę i dostosować gospodarstwa do nowych wymogów, aby skorzystać z oferty różnych płatności (i np. świadczeń prośrodowiskowych). Stwierdzono, że Zielony Ład jest nadal słabo podbudowany od strony ekonomicznej. Nowe wymogi i konieczne dostosowania oraz ponoszone przez rolników dodatkowe nakłady nie są wystarczająco kompensowane finansowo. Są także liczne inne przeszkody i trudności w jego wdrażaniu. Przykładowo rozwój rolnictwa ekologicznego napotyka na różne bariery po stronie logistyki, ale głównie rynku. Stąd realizacja w tak krótkim okresie (do 2027 r.) wzrostu ilościowego tych gospodarstw jest niemożliwe (nawet tylko dojście do 7% liczby gospodarstw). Dbłość o bioróżnorodność i spełnianie różnych wymogów o charakterze ekologicznym leży głównie w interesie społecznym i ogólnokrajowym i europejskim, ale nie koniecznie w interesie ekonomicznym konkretnych rolników. Dlatego działanie te powinny być bardziej hojnie finansowane ze środków publicznych. Obecny poziom wsparcia w tym zakresie np. wsparcie dobrowolnego ugorowania ziemi czy Ekoschematów promujących „rolnictwo węglowe” jest – zdaniem rolników – niewystarczający. Rolnicy południowej Polski nadal podnosili niezrealizowany od lat postulat regionalizacji WPR i to zarówno w aspekcie przyrodniczym jak i (być może) strukturalnym tj. wykreowania specjalnej polityki rolnej odnoszonej do regionów rozdrobnionych agrarnie. Sugerowano, że w Polsce obecnie powinny być realizowane co najmniej trzy programy operacyjne. W regionach o rozdrobnionym rolnictwie mogłaby być wydzielone nowa kategoria gospodarstw pełniących kluczowe funkcje

ekologiczne lub/i krajobrazowe. Rolnictwo wówczas spełniałoby funkcje konserwatora krajobrazu, przyrody czy kustosza dziedzictwa (zwrócono uwagę, że za rekompensatą finansową).

Ponadto uczestnicy Seminarium Eksperckiego sformułowali kilka postulatów i wniosków, wydaje się istotnych dla poprawy WPR i Zielonego Ładu.

- Należy zorganizować „pełnowymiarową” regionalną konferencję (np. na UR w Krakowie), w której w sposób przystępny i możliwie pełny zostanie przedstawiona idea i istota Zielonego Ładu, w tym odnosząca się do rolnictwa (i wsi), a także pozyskiwania i zagospodarowywanie energii odnawialnej.
- Nadal nie są wydawane (nie są widoczne w rolnictwie) środki finansowe z Krajowego Planu Odbudowy. Mogłyby one wspomóc m.in. rozwój energetyki odnawialnej i działania prośrodowiskowe (także) w gospodarstwach rolnych, zwłaszcza energochłonnych (np. prowadzących produkcję zwierzęcą).
- Należy rozważyć czy w ramach pomocy określanej jako *de minimis* i być może w ramach KPO nie powinno wprowadzić się „narodowy program wapnowania”, który może doprowadzić do znaczącej poprawy efektywności technicznej i ekonomicznej gospodarstw, zwłaszcza roślinnych.
- Obowiązujący system punktowy w Ekoschematach „Rolnictwo węglowe” wyznacza minimalną liczbę punktów jaką musi wykazać gospodarstwo co ogranicza dostęp mniejszych gospodarstw do odpłatnych praktyk korzystnych dla środowiska. Należy rozważyć ograniczenie liczby wymogów zapisanych w Ekoschematach.
- Ekoschematy „zwierzęce” w dotychczasowej formie są bardzo biurokratyzowane i uciążliwe we wdrażaniu, a drobne błędy, które mogą się zdarzyć rolnikom są nieodwoływalne i powodują fatalne skutki finansowe. Są także negatywnym przykładem dla innych rolników (sąsiadów).
- Brak jest obecnie możliwości łączenia praktyk (z Ekoschematów) pt. „Wymieszanie obornika z glebą” i „Wymieszanie słomy z glebą”, a obie te praktyki są korzystne dla środowiska.
- Zarówno gospodarstwo sadownicze jak też i warzywnicze mają bardzo ograniczony dostęp do Ekoschematów. Celowe jest dokonanie przeglądu tej formy wsparcia i rozszerzenie Ekoschematów o nowe treści i praktyki adresowane do ogrodnictwa.

- Proponuje się przedłużenie obowiązku posiadania tzw. odpowiedniego miejsca do przechowywania obornika w gospodarstwach prowadzących chów i hodowlę zwierząt w liczbie do 210 DJP do 31.XII.2025 r. Istotne jest również pilne uruchomienie kolejnej edycji wsparcia finansowego na inwestycje mające na celu ochronę wód w gospodarstwach posiadających poniżej 20 DJP. Ponadto postulowano uproszczenie lub zawieszenie części przepisów i procedur oraz pozwoleń administracyjnych i prawnych związanych z budową miejsc do przechowywania obornika w gospodarstwach małych tj. do 20 DJP.
- Zaproponowano, aby rolnictwo precyzyjne (jako podsystem) otrzymało oddzielne, dodatkowe wsparcie inwestycyjne, a także w ramach Ekoschematów (konkrety i szczegóły do dopracowania).
- Liczne odniesienia w referatach i dyskusji dotyczyły potrzeby edukacji i szkolenia doradców oraz liderów lokalnych (np. przewodniczących komisji rolniczych w samorządach oraz kadry kierowniczej w instytucjach bezpośrednio związanych z rolnictwem). Z racji modyfikacji Zielonego Ładu działania te powinny być realizowane powtarzalnie. Ponadto adekwatne działania edukacyjne powinny być zintensyfikowane w szkolnictwie zawodowym o profilu rolniczym oraz w szkolnictwie wyższym.
- Niezbędne są zmiany legislacyjne, które doprowadzą do urealnienia liczby gospodarstw i stanu struktury użytkowania ziemi. W regionach rozdrobnionych agrarnie (np. w Małopolsce) obserwuje się powszechną fikcję statystyczną i swoistą anarchię w zakresie użytkowania ziemi i pobierania płatności obszarowych. Podano konkretne przykłady wskazujące, że są także wsie (liczne), w których 80% ziemi nie uprawiają jej właściciele, ale w większości to oni pobierają dopłaty. Szara strefa, w tym zakresie jest powszechna (postulowano, *aby wykluczyć wiejskich nierobów z dopłat*). Kwestie te powinna rozwiązać nową ustawą „Aktywny rolnik” lub/i ustawa o dzierżawie ziemi, ale niepomijająca prywatną dzierżawę sąsiedzką.
- Pilną sprawą jest przygotowanie przez ministerstwo (MRiRW) wraz z pionem doradczym nowych (różnych) materiałów pomocniczych i informacyjnych dotyczących nowej WPR i Zielonego Ładu (informacje, instrukcje, analizy przypadków). Nie można bowiem wdrażać Zielonego Ładu bez gruntownej edukacji rolników co do jego istoty i znaczenia w przyszłości.

W imieniu organizatorów

Prof. dr hab. inż. Janusz Żmija

Prof. dr hab. Wiesław Musiał

Dr hab. prof. Józef Kania

Kraków, 21.06.2024 r.